

Sygn. akt **V Ca 3009/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bożena Miśkowiec
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L. (1) i A. L. (2)

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 17 sierpnia 2018 r., sygn. akt XVI C 1964/17

I. zmienia punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że po słowach „do dnia zapłaty”, dodaje „z tym, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów A. L. (1) i A. L. (2) pozwanemu (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. wypłaconej na rzecz powodów przez pozwanego kwoty w sumie 585.171,92 zł (pięćset osiemdziesiąt pięć tysięcy sto siedemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze)”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. L. (1) i A. L. (2) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3009/18

UZASADNIENIE

Powodowie A. L. (1) i A. L. (2) wnieśli o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz solidarnie kwoty 61 866,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od 8 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie solidarnie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując roszczenie co do zasady jak i wysokości. Strona pozwana wносиła także o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie: 1) zasądził od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. L. (1) i A. L. (2) kwotę 61 866,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3) zasądził od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. L. (1) i A. L. (2) kwotę 8 216,79 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie; 4) nakazał pobrać od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie kwotę 600 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

Małżonkowie A. L. (1) i A. L. (2) w dniu 30 kwietnia 2009 roku złożyli w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniosek o kredyt mieszkaniowy. Wskazali, że wnioskowana kwota kredytu w PLN wynosi 531 000 a okres kredytowania 366 miesięcy z systemem równych rat kapitałowo-odsetkowych z okresem karencji w spłacie kapitału – 6 miesięcy. W rubryce „waluta kredytu” zaznaczono „CHF”. Zabezpieczeniem kredytu była nieruchomości o deklarowanej wartości 680.000 złotych w postaci działki o pow. 194 m² z rozpoczętą budową, położona przy ul. (...) w miejscowości K. gm. K..

Wniosek o udzielenie kredytu zawierał w części VI oświadczenia, które A. L. (2) i A. L. (1) własnoręcznie podpisali. Oświadczyli w szczególności, iż: - zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko, - przyjmują do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej.

Kredytobiorcy skorzystali z oferty Banku (...), uznając tę ofertę za najkorzystniejszą, także z uwagi na sposób wypłaty transz kredytu, który im najbardziej odpowiadał, w związku z trwającą budową domu. Przedstawiono im symulację w CHF oraz w PLN. Rata w CHF była istotnie niższa. W CHF mieli także wyższą zdolność kredytową. Nie negocjowali kursu wypłaty kredytu. Wcześniej zaciągali już kredyt związany z CHF. Tym kredytem chcieli także dokonać spłaty poprzedniego kredytu.

A. L. (2) i A. L. (1) otrzymali w dniu składania wniosku dokument: „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne denominowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. W treści tej instrukcji podkreślono, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się Kredytobiorca, osiągający dochód w tej samej walucie obcej. Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych. Do powyższej informacji dołączono symulacje, jak kształtowałyby się rata kredytu aktualnie oraz przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 1,18% (wartości to odpowiednio 1 613,82 zł i 2 287,67 zł). A. L. (2) i A. L. (1) złożyli podpisy pod oświadczeniem o zapoznaniu się z treścią tego dokumentu. Obowiązek prezentowania tego typu informacji i symulacji wynikał z obowiązującej wówczas w Banku (...) udzielania kredytu.

Dnia 28 maja 2009 roku została zawarta umowa między (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jako a A. L. (1) i A. L. (2) o numerze (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zgodnie z którą bank udzielił kredytobiorcy kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy oraz Części Ogólnej Umowy a także w Ogólnych Warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...).

W § 1 ust. 1 umowy, strony określiły, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 186 172,08 CHF. W § 1 ust. 2 pkt 1 ppkt a-b wskazano, iż przeznaczeniem kredytu było

sfinansowanie części kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w K. przy ul. (...), gm. K. a także na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Bank w wysokości 45 578,85 CHF. Okres kredytowania zawarty został w § 1 ust. 4, gdzie strony ustaliły, iż rozpoczyna się 28 maja 2009 roku a kończy 15 listopada 2039 roku. Oprocentowanie kredytu określono w § 1 ust. 4. Marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła zgodnie z § 1 ust. 5 Umowy - 4,70 % w stosunku rocznym i z mocy ust. 6 miała ulec obniżeniu o 1 pp z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty na warunkach określonych w § 3 COU. W § 2 ust. 1 pkt 1 ustalono, iż prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana będzie w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 1 861,72 CHF a po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania Umowy szacunkowo miała się równać 5 638,97 zł.

W § 3 ust. 1 umowy ustalono, iż zabezpieczeniem spłaty kredytu docelowo będzie hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów do kwoty 796 500 zł ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości składającej się z działki o numerze ewidencyjnym (...) położonej w miejscowości K., gm. K., przy ul. (...). Nadto w § 3 ust. 2 przewidziano cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela, suma ubezpieczenia miała wynosić minimum 531.000 zł. Nadto w § 3 ust. 4 pkt 1 przewidziano przejściowe ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A.

W oparciu o regulację zawartą w § 4 ust. 1 CSU uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w ust. 4 tj. złożenia na formularzu bankowym wniosku o wypłatę środków, wykazania ustanowienia prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu, potwierdzonej przez Sąd kopii wniosku o wpis do hipoteki, złożenia dowodu opłaty od wpisu do hipoteki, dowodu opłaty z racji czynności cywilnoprawnych tj. wpisu do hipoteki, w przypadku ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy – oświadczenia złożonego na formularzu (...) S.A., uiszczeniu prowizji z tytułu udzielenia kredytu, dowodu uiszczenia opłaty za weryfikację wartości nieruchomości w kwocie 400 zł, przedłożenia dokumentu PIT-36 za rok 2007 potwierdzonego za zgodność z oryginałem przez odpowiedni Urząd Skarbowy, nadto złożenia w (...) Bank potwierdzenia dyspozycji wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu. Wskazano, że rachunkiem obsługi kredytu będzie rachunek o nr (...) - § 4 ust. 2. Jak wynika z postanowień zawartych w § 4 ust 3, kredyt wypłacany był w transzach. Pierwsza przeznaczona była na spłatę kredytu w (...) Bank na rachunek (...). Druga transza z przeznaczeniem na budowę również wypłacana po spełnieniu określonych warunków. Wypłata kolejnych transz (na budowę) następować miała stosownie do postępu prac budowlanych potwierdzonych inspekcją przeprowadzoną przez pracownika Banku lub inną upoważnioną osobę oraz wniesieniu stosownej opłaty za inspekcję szczegółowo określonej w Tabeli Opłat i prowizji w Banku. W ust. 7 uzgodniono, iż wypłata środków z kredytu denominowanego będzie dochodzić do skutku na zasadach określonych w COU.

Jak stanowił § 5 ust. 1 CSU, spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy. W § 5 ust. 3 CSU określono, iż spłata kredytu następować będzie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Pierwsza spłata odsetek zgodnie z ust. 5 następowała w dniu 15 lipca 2009 roku a pierwsza spłata kapitału w dniu 15 stycznia 2010 roku o czym postanowiono w ust. 6. Ustęp 7 odsyłał do Części Ogólnej Umowy gdzie zawarte zostały zasady spłaty kredytu. Pod treścią umowy kredytu zawarte zostały oświadczenia podpisane przez kredytobiorców, iż zapoznali się z materiały otrzymanych Ogólnych Warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) oraz wyciągiem z Tabeli Opłat i prowizji przeznaczonym dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. Pod osnową umowy i oświadczeń znajduje się podpis doradcy kredytowego A. O. stwierdzający, że podpisy Kredytobiorców A. L. (2) i A. L. (1) zostały złożone w jego obecności.

W Części Ogólnej Umowy zaznaczono, iż stanowi ona wraz z CSU całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...).

W § 1 ust. 1 COU wskazano, że kredyt mieszkaniowy (...) udzielany jest w złotych. Dalej w § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote, kwoty wyrażanej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązujących w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane

w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu ponosi Kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

W części nr 2 poświęconej oprocentowaniu kredytu w § 2 ust. 1, 2 pkt 3 wskazano, iż jego oprocentowanie ustalane będzie według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiadać miała stawce LIBOR 3M obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF.

W części dotyczącej wypłaty środków z kredytu denominowanego tj. w § 13 ust. 1 i 2 COU strony zapisały, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Jak stanowił ust. 3 w przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w CSU, Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; - niewystarczającą do realizacji celu mieszkalnego, określonego w CSU, Kredytobiorca zobowiązany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

W części V strony określiły zasady spłaty kredytu i odsetek. I tak w § 15 pkt 1 zapisano, iż spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym Kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Założono, iż harmonogram spłat miał być aktualizowany każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu z zastrzeżeniem § 4 ust. 9 (pkt 2-3). Strony założyły, że terminem spłaty będzie data wpływu środków na rachunek obsługi kredytu wskazany w Części Szczególnej Umowy, zaś w przypadku gdy na dzień spłaty przypadać miał dzień wolny od pracy przewidziano, iż spłata nastąpić miała w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu wolnym (pkt 4-5). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażać miał się w walucie obcej. Uzgodniono, iż spłata dokonywana będzie w złotych o równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub w walucie w jakiej kredyt został denominowany z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż rozwiązanie to wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2009 roku. Do przeliczeń wysokości stawek kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosować miało się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Bank zobowiązał się do rozliczenia sumy kredytu z Kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty (pkt 7-8).

W § 19 ustalono, że Kredytobiorca może ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania między innymi o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu. W postanowieniu tym nie sprecyzowano zasad zmiany waluty kredytu.

Pod osnową Części Ogólnej Umowy, swoje podpisy złożyli kredytobiorcy A. i A. L. (1) a także przedstawiciele Banku M. S. i A. O..

W dniu 28 maja 2009 roku A. L. (2) i A. L. (1) udzielili (...) S.A. pełnomocnictwa do ich rachunku bankowego nr (...) w celu pobrania bez oddzielnej dyspozycji wszelkich kwot należnych z tytułu zobowiązań wynikających z umowy o kredyt nr (...) z dnia 28 maja 2009 roku.

Pierwsza transza kredytu w wysokości 130 000 zł została wypłacona w dniu 22 czerwca 2009 roku i przeznaczona na spłatę kredytu jaki A. L. (1) i A. L. (2) posiadali wcześniej w banku (...). Wypłata ta miała skosztować 44 736,57 CHF i było to mniej niż wskazano w § 1 ust. 2 pkt b Części Szczególnej Umowy tj. 45 578,85 CHF. Kurs franka według Tabeli kursowej Banku wynosił wówczas 2,9059. 8 lipca 2009 roku Kredytobiorcy złożyli wniosek o wypłatę drugiej transzy kredytu w kwocie 118 800 zł. Wypłata ta nastąpiła po kursie kupna CHF 2,7925 i miała skosztować 42 542,52 CHF. 5 listopada 2009 roku kredytobiorcy wnieśli o wypłacenie trzeciej transzy kredytu w kwocie 165 000 zł.

Wyplata nastapila po kursie kupna CHF 2,6427 i miala skonsumowac 62 436,14 CHF. 18 kwietnia 2010 kredytobiorcy wnieśli o wyplate czwartej transzy kredytu w kwocie: „maks. mozl.” Wyplacono im 101 371,92 zł po kursie kupna CHF 2,7806 co mialo stanowic rownowartość 36 456,85 CHF.

Dnia 30 wrzesnia 2010 roku kredytobiorcy zlozyli wniosek o zmianę w kredycie mieszkaniowym (...), wnosząc o podwyższenie kwoty kredytu o sumę 70 000 zł na ukończenie budowy. W treści wniosku zawarte jest oświadczenie, że zostali poinformowani o zmiennej stopie procentowej oraz o ponoszeniu przez nich ryzyka zmiany kursu waluty oraz zmiany spreadu walutowego i przyjmują do wiadomości to ryzyko.

Dnia 26 listopada 2010 roku A. L. (1) i A. L. (2) podpisali z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. Aneks nr (...) do umowy z dnia 28 maja 2009 roku, na mocy którego zmieniono § 1 ust. 1 umowy w ten sposób, że przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej rownowartość 210 354,21 CHF jednak nie więcej niż 601 000 zł. Do podwyższonej kwoty kredytu dostosowano pozostałe parametry umowy, m.in. szacunkowy całkowity koszt kredytu określono na kwotę 466 834,58 zł, a hipotekę kaucyjną na sumę 963 237 zł. W § 2 aneksu wskazano, że kredyt został podwyższony o kwotę 24 182,13 CHF na dokończenie budowy domu jednak nie więcej niż 70 000 zł.

Następnie dnia 22 grudnia 2010 roku kredytobiorcy zlozyli wniosek o wyplate kwoty 70 000 zł. Wyplacono im powyższą kwotę 27 grudnia 2010 roku, przyjmując że stanowi ona rownowartość 23 174,20 CHF, po kursie kupna CHF 3,0206. Różnica w relacji do wartości CHF wskazanej w aneksie tj. 1 007,93 CHF została zaksięgowana jako pomniejszenie zadłużenia kredytobiorców.

Dnia 3 października 2011 roku w związku z wejściem w życie z dniem 26 sierpnia 2011 roku ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz innych niektórych ustaw Kredytobiorcy i Bank zawarli porozumienie w którym postanowili zmienić treść obowiązującej je umowy w zakresie uregulowanym w porozumieniu. W § 1 strony określiły, że w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska Kredytobiorca może dokonywać spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie, dokonywać w walucie spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie, a wykonanie tych uprawnień nie będzie się wiązało z żadnymi dodatkowymi kosztami i kredytobiorca nie będzie zobowiązany w związku z wykonaniem tych uprawnień do wykonania żadnych dodatkowych zobowiązań względem Banku, polegających w szczególności na zobowiązaniu do nabycia waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu lub całości od określonego podmiotu. W celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu bank otwiera i prowadzi Rachunek Obsługi Kredytu ROK o numerze (...) mający wyłącznie techniczny charakter i jest udostępniany wyłącznie do obsługi kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 porozumienia)

W § 3 ust. 2 postanowiono, iż w odniesieniu do kredytów denominowanych w walucie obcej kwota kredytu wyplacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie w której kredyt jest denominowany według bezgotówkowego kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 3 ust. 3 ustalono, że zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej są następujące: 1) kurs wymiany walut na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych jest kursem tabelowym wyliczanym według następujących zasad: 2) kursy kupna i sprzedaży walut ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabel w granicach dopuszczalnych wartości odchyień procentowych zaakceptowanych przez Bank, 3) tabela kursów jest zestawieniem kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży Banku dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowana na każdy dzień roboczy. Tabela zawiera informację m. in. o minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę, od której obowiązuje; 4) pierwsza Tabela kursów ustalana jest na początek każdego dnia roboczego, a ostatnia tabela wprowadzana w godzinach popołudniowych; 5) ostatnia tabela popołudniowa obowiązuje do wprowadzenia pierwszej tabeli następnego dnia roboczego, 6) w przypadku znacznych zmian kursów w ciągu dnia dopuszcza się kolejne zmiany tabeli kursów przed wprowadzeniem ostatniej Tabeli popołudniowej, 7) tabela zawiera oddzielne kursy dla transakcji gotówkowych i bezgotówkowych;

§ 3 ust. 4 pkt 1 stanowił, że zasady przeliczania na walutę spłaty kredytu są następujące: w przypadku spłaty kredytu w złotych spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty.

Zgodnie z § 3 ust. 5 w przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, gdy uruchomienie środków następuje w złotych, Bank stosuje do przeliczenia zadłużenia bezgotówkowy kurs kupna danej waluty według obowiązującej Tabeli kursów ustalany zgodnie z zasadami z ust. 3 i 4 tego paragrafu.

W § 4 postanowiono, że w przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż polska, wprowadza się dodatkowo następujące zasady dotyczące spłat: 1) gdy kwota do dyspozycji na rachunku kredytu jest niewystarczająca na pobranie raty kapitałowo-odsetkowej lub gdy powstanie zaległość Bank na podstawie pełnomocnictwa pobierze pozostałą część raty ze złotowego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku walutowego; 2) spłata kredytu w złotych następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty ustalany zgodnie z zasadami określonymi w § 3 ust. 3 i 4; 3) w przypadku gdy kredytobiorca wskaże w CSU walutę kredytu jako walutę spłaty, a dokona wpłaty na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy lub rachunek obsługi kredytu w złotych z dyspozycją na spłatę kredytu, Bank zrealizuje dyspozycję zgodnie z kolejnością opisaną w punkcie 1 w sposób określony w punkcie 2; 4) w przypadku deklaracji spłaty w walucie kredytu kredytobiorca poza sposobami określonymi w umowie może dokonać spłaty również przelewem bankowym bezpośrednio na walutowy rachunek obsługi kredytu lub na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy w walucie wskazany w CSU lub w niniejszym porozumieniu.

W § 5 ust. 1- 3 strony oświadczyły, że uregulowania zawarte w § 1-4 zmieniają treść obowiązującej je umowy (CSU i COU) wraz z aneksami w zakresie w nich określonych, w związku z powyższym porozumienie ma moc prawną. Porozumienie wchodzi w życie z dniem jego zawarcia. Pozostałe postanowienia umowy wraz z aneksami nie ulegają zmianie.

Bank ustalał kursy w Tabelach codziennie rano na podstawie kursów walut w systemie Reuters, ustalając średnią, a następnie odejmując marżę, co daje kurs kupna i dodając marżę, co daje kurs sprzedaży. Marża była ustalana w oparciu o wewnętrzne instrukcje – zarządzenia Prezesa Banku. Zgodnie z tymi zarządzeniami w 2004 roku dyrektor departamentu sprzedaży produktów skarbowych Banku na podstawie analizy sytuacji rynkowej ustalał odchylenie procentowe kursów kupna/sprzedaży walut zamieszczonych w tabeli kursów. W 2008 roku przy ustalaniu tabeli kursów dopuszczalne było odchylenie od średnich kursów, zaakceptowane przez zarząd Banku, w wysokości -/+ 3,30% do 3,80% dla waluty CHF. W 2010 roku przy ustalaniu tabeli kursów dopuszczalne było odchylenie od średnich kursów, zaakceptowane przez zarząd Banku, w wysokości -/+ 4 % do 4,50 % dla waluty CHF. W 2012 roku przy ustalaniu tabeli kursów dopuszczalne było odchylenie od średnich kursów, zaakceptowane przez zarząd Banku, w wysokości -/+ 4 % dla waluty CHF. W 2015 roku Bank (...) wprowadził oddzielną tabelę dla CHF do spłaty kredytów ze spreadem 1%.

W związku z zawartą umową, kredytobiorcy świadczyli na rzecz Banku kwotę w wysokości co najmniej 61 866,33 zł. Pierwsza płatność miała miejsce 16 lipca 2009 roku. Spłaty były dokonywane w PLN. Dopiero od dnia 15 stycznia 2015 roku płatności dokonywane były w CHF.

Pismem z dnia 17 maja 2017 roku, doręczonym Bankowi dnia 24 maja 2017 roku, Kredytobiorcy zwrócili się o polubowne zakończenie sporu. W końcowej części pisma zaznaczono, by traktować je jako wezwanie do zapłaty w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Do pisma było załączone pełnomocnictwo.

W czerwcu 2014 roku doszło do przejęcia w wyniku połączenia (...) Bank (...) S.A. przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dokumenty prywatne, które co do autentyczności i rzetelności w sporządzeniu nie były kwestionowane przez strony. Stan faktyczny sprawy był bezsporny, natomiast sporna pozostawała jedynie jego ocena prawna. Sąd Rejonowy dał w całości wiarę zeznaniom powoda jako konsekwentnym, spójnym i pozostającym w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadka D. G. – obecnie pracownika strony pozwanej, uprzednio (...) Bank (...) S.A., który w sposób spójny i logiczny przedstawił, jako osoba świadcząca pracę w departamencie odpowiedzialnym za tę kwestię, schemat powstawania w pozwanym Banku, a wcześniej w (...) Bank (...) S.A., kursów sprzedaży i kupna waluty CHF. Okoliczności te nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jako wiarygodne Sąd ocenił także zeznania świadka A. O. – ówczesnego pracownika (...) Bank, który zawierał umowę z powodami. Świadek opisał przebieg procesu zawierania umowy kredytu, w tym wskazał na udzielane pouczenia i informacje, które znajdują swoje pełne odbicie w dokumentach złożonych do akt sprawy oraz fakt, że ogólne warunki umowy nie były negocjowalne.

Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Odnosząc się do wniosku powodów wskazał, że wewnątrz sprzeczne było wnoszenie o wyliczenie nadpłat w spłacie kredytu przy założeniu, że kredyt jest nieważny czy nieistniejący. Konsekwencją nieważności umowy jest bowiem obowiązek zwrotu świadczenia, nie można więc tu mówić o jakichkolwiek nadpłatach. Z kolei wyliczanie nadpłat na wypadek uznania częściowej bezskuteczności umowy kredytu w zakresie klauzul denominacji walutowej, okazało się zbędne, skoro Sąd uznał całą umowę za nieważną. Kwestie prawnej kwalifikacji umowy, w kontekście jej zgodności z dyrektywami MiFID, wykroczały poza zagadnienia podlegające opiniowaniu przez biegłego, a nadto, wobec stwierdzenia nieważności umowy, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jednocześnie zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okazał się zbędny dla wyniku sprawy, gdyż zdaniem Sądu I instancji kwestia oceny kursu stosowanego przez Bank jako „rynkowego”, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż przy ocenie abuzywności postanowień wzorca umowy kluczowy jest stan z chwili zawarcia umowy, nie zaś sposób jej wykonania, o czym szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. Sposób wykonania zobowiązania nie może być też argumentem dla oceny czy dane, potencjalnie abuzywne postanowienie umowne, jest czy nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kluczowa dla tej oceny jest bowiem ocena indywidualna danego stosunku prawnego, ale z punktu widzenia jego konstrukcji prawnej, nie zaś potencjalnego prawidłowego sposobu wykonania. Podobnie, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia była kwestia porównania sytuacji kredytobiorców zaciągających zobowiązanie w oparciu o LIBOR czy WIBOR. Sposób wykonywania umowy nie może mieć bowiem znaczenia przy ocenie abuzywności postanowień umownych w chwili zawierania umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego bez znaczenia dla rozpoznania sprawy pozostawał załączony do odpowiedzi na pozew dokument w postaci „oceny wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”. Po pierwsze stwierdzić należy, że Sąd w niniejszej sprawie nie dokonał zabiegu o jakim mowa w tytule rzeczoności dokumentu, a po drugie ocena abuzywności postanowień umowy dokonywana jest przez pryzmat ochrony interesów konsumenta a nie przedsiębiorcy, który niedozwolone postanowienia umowne do umowy zdecydował się wprowadzić. Z tożsamyh względów pominięciu podlegał dokument w postaci „opinii na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/CHF” autorstwa J. T. z lipca 2015 roku (k. 231 - 259), która sporządzona została na zlecenie pozwanego, a która stanowiła jedynie odzwierciedlenie stanowiska jej autora w omawianej w tej opinii kwestii. Także wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miał raport UOKiK na temat spreadów z września 2009 r. Dokument ten należało traktować jedynie w kategorii umotywowanego stanowiska strony pozwanej.

Wpływu na rozstrzygnięcie nie mogły także mieć – jako materiał dowodowy – załączone przez powodów publikacje prasowe i opinie, podobnie jak złożone przez stronę pozwaną orzeczenia innych sądów w sprawach dotyczących „kredytów frankowych”.

Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne, za wyjątkiem żądania ustalenia solidarności po stronie powodów.

Kluczową kwestią dla rozpoznania sprawy, a stanowiącą główną oś sporu między stronami, było ustalenie kwoty i waluty kredytu, w jakiej umowa o kredyt została zawarta. Powodowie twierdzili bowiem, iż kredyt został im udzielony w złotówkach w nieokreślonej i niemożliwej do określenia kwocie wobec abuzywności wskazanych przez nich postanowień umowy, a pozwany bank wskazywał, iż walutą tą był CHF a kwotę kredytu stanowiło 186 172,08 CHF, podwyższone następnie do 210 354,21 CHF.

Zgodnie z treścią art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Forma pisemna nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Sięgając do zasad wykładni oświadczeń woli wskazać należy, iż wykładnia art. 65 § 1 k.c., przeważająca w doktrynie oraz orzecznictwie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995 nr 12, poz. 168; wyroki z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 46/03; z dnia 3 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 109; z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08) oparta została na kombinowanej metodzie wykładni oświadczeń woli składanych innej osobie. Pierwszeństwo ma znaczenie tego oświadczenia, jakie rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia. Jeżeli strony różnie określały znaczenie oświadczenia, to za prawnie wiążące uznaje się znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca, czyli takie, jakie w świetle reguł wynikających z art. 65 § 2 k.c. powinien mu przypisać odbiorca oświadczenia. Przeważa ochrona zaufania odbiorcy nad rozumieniem składającego oświadczenie, który powinien zredagować je w sposób zgodny z wolą zrozumienia go przez odbiorcę. Interpretacja oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej dokonywana jest przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu. Zasadnicze znaczenie mają językowe reguły znaczeniowe, a wykładnia poszczególnych wyrażen powinna uwzględniać kontekst i związki znaczeniowe, występujące między zawartymi w tekście postanowieniami. Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt II CSK 750/15).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt ustalonego stanu faktycznego wskazać należy po pierwsze, że w § 1 ust. 1 CSU strony określiły, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 186 172,08 CHF.

W ocenie Sądu mając na uwadze treść przedmiotowego postanowienia przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy – tak CSU jak i COU uznać należało, iż walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych przez powodów również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną. Zastrzeżenia przy tym wymaga, iż Sąd dokonując analizy postanowień Umowy – tak CSU jak i COU - miał na uwadze, iż żaden z przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie definiuje pojęcia „kredyt denominowany w walucie obcej”, czy „kredyt indeksowany” a zatem to od indywidualnej oceny danego stosunku prawnego zależało jakie znaczenie przydane winno być poszczególnym postanowieniom umowy określającym w szczególności walutę i kwotę kredytu.

W ocenie Sądu I instancji za przyjęciem PLN jako waluty kredytu, przemawiała literalna treść § 1 ust. 1 CSU umowy kredytu wskazująca, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 186 172,08 CHF (następnie podwyższonej do kwoty 210 354,21 CHF). Skoro kredyt „udzielony jest w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej kwoty CHF”, to uznać należy, że jedynie celem określenia kwoty kredytu w PLN następowało odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w CHF, przy uwzględnieniu kursu waluty określonego w pozostałych postanowieniach umowy.

Takie uznanie potwierdza również treść postanowień COU, w którego § 1 ust. 1 wskazano, że kredyt mieszkaniowy (...) udzielany jest w złotych. Dalej w § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote, kwoty wyrażanej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązujących w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu ponosi Kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

Także w części IV pkt 2 COU dotyczącej wypłaty środków z kredytu denominowanego - w § 13 ust. 1 i 2 wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. (ust. 2) Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Jak wynika z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo bankowe, czynnością bankową jest „udzielanie kredytów”. Pojęcie „udziela” oznacza zatem czynność prawną a nie li tylko czynność faktyczną obejmującą wypłatę pieniędzy i takie znaczenie również strony umowy przydawały temu terminowi wyraźnie rozróżniając etap udzielenia kredytu od jego wypłaty. Należy wskazać, iż taka wykładnia postanowień umowy pozostaje w zgodzie z pozostałymi postanowieniami CSU, COU. I tak w z § 15 ust. 7 pkt 1 i 2 COU wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie w obcej; spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Również to postanowienie umowy wskazuje, że poprzez użycie sformułowania „w walucie obcej” a nie w „walucie kredytu” czy „w walucie w której kredyt jest udzielany”, że odwołanie do CHF stanowiło jedynie mechanizm przeliczenia zobowiązania najpierw kredytodawcy na etapie udzielania kredytu a następnie kredytobiorcy przy spłatach kredytu, które następować miały w złotych.

W oświadczeniu o akceptacji ryzyka kursowego, wzór który stworzył Kredytodawca we wniosku o udzielenie kredytu, zawarte zostało stwierdzenie, iż kredytobiorcy zobowiązują się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokonają określonych w tym oświadczeniu czynności. Także w tym oświadczeniu użyte zostało sformułowanie „waluty w jakiej kredyt jest denominowany” a nie „waluty kredytu”.

Odnosząc się do postrzegania warunków umowy przez powodów, zauważyć należało, że jak zeznał powód, dla niego spłaty nie były we franku, ponieważ dokonywał płatności w złotychkach. Oczywistym jest przy tym, że powodowie faktycznie nie potrzebowali jakiegokolwiek sumy franków szwajcarskich. Kredyt zaciągnęli bowiem na spłatę poprzedniego kredytu oraz dokończenie budowy domu w Polsce. Nie było także sporne, iż powodowie nie osiągnęli wynagrodzenia w walucie wymiennej, a ich wolą było także dokonywanie spłat w złotychkach.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że zgodną wolą stron było stwierdzenie, że kredyt został udzielony, wbrew literalnemu zapisowi w umowie, we franku szwajcarskim. Powodowie byli zainteresowani uzyskaniem jak najkorzystniejszego kredytu, potrzebowali złotych, nie zaś franków. To zaś jakich mechanizmów finansowych Bank zamierzał użyć, by udostępnić powodom kredyt o wskazanym w umowie oprocentowaniu, nie zostało wyrażone w umowie, nie było też objęte wiedzą powodów. Analizując zapisy umowy łączącej strony, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wprowadzony do umowy czynnik

denominacji, stanowił de facto klauzulę waloryzacyjną. Żaden z zapisów umowy nie wymagał bowiem by między stronami miało dochodzić do jakiegokolwiek wymiany walut. Jedynie ilość złotych, stanowiących kwotę kredytu, była ustalana w odniesieniu do wartości innej waluty – CHF.

Na powyższą ocenę nie może mieć wpływu okoliczność, iż na mocy § 15 ust. 7 pkt 2b COU umożliwiono powodowi dokonywanie spłaty kredytu w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany. Nie jest bowiem co do zasady sprzeczne z zasadą swobody umów czy prawem bankowym, umówienie się przez strony, że świadczenie wyrażone w złotych, którego wysokość jest ustalana w oparciu o klauzulę waloryzacyjną, będzie możliwe także do spełnienia w walucie obcej. Zapis ten nie może być jednakże zdaniem Sądu decydujący dla przyjęcia, że walutą kredytu zapisaną w umowie mogłyby nie być złote.

Za przyjęciem, iż kredyt udzielony był w złotych polskich przemawia fakt, że zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych. Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Nadto, bez decydującego wpływu dla ustalenia waluty kredytu określonej w umowie, była okoliczność, o kredyt w jakiej walucie wnioskowali powodowie. We wniosku zaznaczyli jako walutę CHF, lecz jednocześnie określili, iż wnioskowana przez nich kwota kredytu w PLN wynosi 531.000 zł. To uzyskaniem takiej kwoty w złotych byli więc zainteresowani, a która to kwota miała być przeznaczona na dokończenie budowy domu w Polsce. Treści wniosku kredytowego nie sposób więc przypisać decydującego znaczenia, bowiem, co stanowi okoliczność notoryjną, kredyty z wykorzystaniem obcej waluty, w tym CHF, miały bardzo zróżnicowane konstrukcje, od strictly walutowych po indeksowane – waloryzowane do/z waluty obcej, co w każdym z tych przypadków implikowało przeliczenie oprocentowania kredytu z wykorzystaniem wskaźnika LIBOR a nie WIBOR, a co stanowiło główną przyczynę popularności kredytów walutowych w CHF. O tym, jaka konstrukcja kredytu zostanie przyjęta przez strony decydowało, produkty o jakiej treści znajdowały się w ofercie danego banku. Tu zaś w umowie jednoznacznie w pierwszych paragrafach CSU i COU wpisano, że kredyt jest udzielany w złotych. Przedmiotowy kredyt był więc jednym z wariantów kredytu złotowego, nie zaś kredytem wyrażonym w obcej walucie.

Reasumując, mając na uwadze treść powyżej przytoczonych postanowień CSU i COU Sąd Rejonowy zważył, że walutą kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe był złoty - PLN, a odniesienie się do waluty obcej – CHF jako do miernika wartości miało jedynie na celu umowne przeliczenie kwoty kredytu przy przyjęciu miernika wartości - waluty obcej.

Przesądziwszy powyższą kwestię waluty kredytu jako ustaloną przez strony na PLN - złote, konieczne było ustalenie czy analizowana umowa kredytu zgodnie z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 określa kwotę kredytu.

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2014 roku VI ACA 1721/13, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż zawarta umowa, co do zasady, odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 Prawa bankowego, jako że określała kwotę (równowartość wskazanej sumy franków szwajcarskich) i walutę kredytu (PLN) (ust. 2 pkt 2). Za ważnością tego typu umów opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 377/10 oraz z w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14, czy wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 803/16. W ocenie zatem Sądu Rejonowego dopuszczalne było, co do zasady, określenie kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU, a zatem zobowiązania Banku w sposób

w tym postanowieniu oznaczony, to jest poprzez odwołanie się do waluty obcej jako miernika wartości stanowiącego podstawę wyliczenia kwoty kredytu w złotych.

Przedmiot umowy określony w § 1 ust. 1 CSU jako kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość sumy CHF podlegał jednakże określeniu poprzez dalsze zastosowanie postanowień COU, a dokładnie w której § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.

W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: - zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; - ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

Tożsamy mechanizm przeliczenia powielono w § 13 ust. 1 i 2 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. (ust. 1). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązujących w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku, jak stanowił ust. 3 § 13, kredytów denominowanych wypłacanych w złotych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: - przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; - niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU Kredytobiorca związany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

Zgodnie z § 15 ust. 7 pkt 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie przeliczeń kursowych.

Powodowie podnieśli, iż wskazane postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czemu przeczyła strona pozwana.

W sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy był przedsiębiorca – Bank, oraz konsumenci – powodowie oraz że wskazane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy inkorporowanym do treści umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle treści wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości w ocenie Sądu I instancji, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego): - nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron, - nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz - musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385² k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Istotne jest zatem przeprowadzenie

kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania. Tym samym zbędne było w sprawie ustalanie czy w istocie kurs przyjęty przez Bank w Tabeli odstawał, czy też nie odstawał od innych kursów oferowanych na rynku (czy był to „kurs rynkowy”). Istotna pozostaje w tym zakresie jedynie chwila zawarcia umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r., połączone sprawy C – 154/15, C-307/15 i C-308/15 (...), w szczególności teza 75 i 61, w której TS wyraźnie stwierdza, że abuzywne postanowienia należy uważać za nigdy nieistniejące). Przeciwnie stanowisko mogłoby bowiem doprowadzić do sytuacji, w której w zależności od momentu dokonywanej oceny, rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne. Nie sposób zatem podzielić stanowiska zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14), by znaczenie dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony miał fakt, że doszło do wypłaty określonych w stanie faktycznym kwot przez (...) Bank (...) S.A., jak i fakt, że powodowie dokonywali spłat rat kredytu zgodnie z harmonogramem – a dokładnie pozwany i jego poprzednik prawny dokonywali ściągnięcia z rachunku powodów określonej kwoty w złotych stanowiącej iloczyn raty ustalonej w CHF i kursu waluty sprzedaży dla CHF ustalonego przez Bank. We wskazanym wyroku, Sąd Najwyższy starał się przeforsować, niezasadną zdaniem Sądu w składzie niniejszym przy uwzględnieniu powyższej argumentacji tezę, że nawet jeśli sposób przeliczeń był niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany, a w rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Z tożsamyh względów także zawarcie porozumienia między powodami a (...) Bank (...) S.A. z dnia 3 października 2011 roku nie mogło mieć wpływu na ocenę abuzywności poszczególnych postanowień umowy z dnia 28 maja 2009 roku zmienionej aneksem z dnia 26 listopada 2010 roku, nie mogąc sanować niedozwolonego charakteru postanowień umownych.

Również możliwości oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c. nie zmieniał fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), którą zmieniono m.in. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (aktualnie t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 128) przez dodanie w ust. 2 pkt 4 pkt 4a, zobowiązując do zamieszczenia w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu i zgodnie z której art. 4 w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. (v. Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 maja 2014 r. I CSK 607/13) Wywodzenie z przepisów tej ustawy nowelizującej art. 69 ustawy Prawo Bankowe dalej idących skutków w tym sankcjonujących postanowienia umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, w tym ewentualnego wyłączenia ich spod oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c., jest w ocenie Sądu Rejonowego nieuprawnione.

Podkreślić należy również, iż nawet w wypadku braku precyzyjnego wywiedzenia przez stronę argumentacji dotyczącej abuzywności danych postanowień umownych sąd rozpoznający sprawę winien z urzędu ocenić czy dane postanowienia umowne nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. Na obowiązek taki wyraźnie wskazuje w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - choćby w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku (C-472/11 (...)) Bank (...) przeciwko (...) Wyrok TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r. C-377/14 E. R. i (...))

Odnosząc się do kolejnych przesłanek warunkujących stwierdzenie abuzywności danego postanowienia umowy, stwierdzić należało, że istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu zapisów umowy w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. To jednocześnie postępowanie nierzetelne, nieuczciwe, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04; z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepublikowane). Tego rodzaju naruszenie interesów konsumenta oznacza niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelne traktowanie. Ocena postanowienia umowy, które nie było uzgodnione przez strony polega na ustaleniu czy jest ono sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorcy (banku) wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181). (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok TSUE z 14 marca 2013 r., C-415/11, ECLI:EU:C:2013:164, pkt 69).

Zastrzec także należy, iż oceny abuzywności poszczególnych postanowień umowy dokonuje Sąd w sprawie o świadczenie przy uwzględnieniu konkretnych postanowień umowy i okoliczności jej zawarcia, bez wpływu pozostawały zatem dla tej oceny orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczące uznania abuzywności wzorców umownych stosowanych przez innych przedsiębiorców.

Punktem wyjścia dla analizy poszczególnych postanowień umowy kredytu przez pryzmat art. 385¹ k.c. było ustalenie jej essentialia negotii. Na podstawie umowy kredytu, bank zobowiązuje się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić trudności. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze. Pojęcie to należy zatem interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Dokonując tej oceny na potrzeby niniejszego postępowania Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy w wypadku umów nienazwanych (a taki charakter miała umowa badana w sprawie niniejszej w momencie jej zawarcia) mają postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej identyfikację, i odróżnienie od umów podobnych. Taka też interpretacja przyjmowana jest w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE wydawanych na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13. W szczególności kwestia ta rozważana była przez Trybunał także na gruncie sprawy kredytów rozliczanych w walucie obcej w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 ((...)), w którym wskazano, iż „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Zdaniem Sądu Rejonowego, wobec określenia kwoty świadczenia (...) Bank (...) S.A. – kwoty kredytu w PLN poprzez odniesienie się do waluty obcej, postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 2 COU w zw. z § 13 ust. 2 COU dotyczące metody oznaczenia kwoty kredytu określały główne świadczenie stron. Determinowały one bowiem sposób ustalenia

relacji CHF do PLN, a w konsekwencji decydowały o ustaleniu ilości złotych udostępnionych powodom, a więc o kwocie kredytu, czyli głównego świadczenia strony.

W ocenie Sądu Rejonowego możliwa była jednak kontrola wskazanych postanowień umownych przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. wobec faktu, iż postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym zakresie wskazania wymaga, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Jak wskazuje się w orzecznictwie wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania postanowienia umowy, określanej zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobeuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, CSK 1049/14)

W tym zakresie warto przytoczyć stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaprezentowane w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13) w którym wskazano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 2 COU i § 13 ust. 2 COU nie spełniają przesłanki jednoznaczności, odwołują się bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie przez jedną ze stron umowy tj. Bank ustalaniego kursu waluty bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. W efekcie skoro główne świadczenie strony pozwanej tj. kwota kredytu przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez Bank, nie została określona w sposób jednoznaczny, umożliwiało to dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu, a dokładnie kursu waluty pod kątem ich abuzywności.

Odmienne zaś w zakresie postanowienia zawartego w § 15 ust. 7 pkt 3 COU Sąd uznał, że postanowienia to nie określało głównych świadczeń stron, jako że odnosiło się jedynie do mechanizmu przeliczenia rat spłat kredytu z CHF na złotówki, w których kredyt ten miał być spłacany. Przy tym, choć postanowienie to dotyczyło wysokości rat kredytu i pośrednio wpływało na jego wysokość, to stanowiło w istocie zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu w PLN w ratach ustalonych we frankach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r. I ACa 16/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, niepublikowane z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Niezależnie od powyższego uznać należało, iż postanowienie to, w zakresie odnoszącym się do zastosowania do przeliczeń kursu waluty ustalonego przez Bank do rat spłat kredytu, także nie nosiło znamion jednoznaczności. W tym zakresie aktualne pozostają więc rozważania zaprezentowane wyżej w tej materii.

W efekcie możliwa była ocena wszystkich powyżej wskazanych postanowień umowy pod kątem ich abuzywności.

Sąd I instancji zważył, że wszystkie analizowane postanowienia umowne nie były postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie z powodami. Strona pozwana nie sprostowała w tym zakresie ciężarowi dowodowemu spoczywającemu na niej zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. Zgłoszony przez stronę pozwaną świadek A. O. zeznał w tym względzie, iż spotkał się z jednym tylko przypadkiem negocjowania OWU, a ich wynikiem były zmiany, które i tak nic nie wносиły. Nie była to przy tym sytuacja dotycząca niniejszej umowy i powodów. Nadto sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (PLN/CHF/EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17). Odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej, że powodowie mogli negocjować kurs walut, sąd zważył, że z żadnego postanowienia umowy nie wynika taka możliwość. Wyciąganie wniosku, iż informacje o możliwości negocjowania kursu waluty powodowie powzięli w oparciu o § 3 ust. 3 pkt 3 porozumienia z dnia 3 października 2011 roku, stanowi zdecydowanie nadinterpretację tego zapisu. Powód zeznał, że nigdy kursu nie negocjował. Istnienie więc samej potencjalnej możliwości negocjowania kursu, bez ujawnienia faktu istnienia takiej możliwości powodom, nie może skutkować przyjęciem za udowodnione, że powodowie nie negocjując kursu, dobrowolnie uznali/uzgodnili ze stroną pozwaną jego wymiar. Za przyjęciem, że powodowie w sposób indywidualny uzgodnili kurs walut określony w Tabeli Banku, nie mogła także przemawiać okoliczność, że pomimo podpisania porozumienia w 2011 roku (które, jak należy rozumieć, zdaniem strony pozwanej i tak niewiele wniosło do umowy, gdyż taka możliwość istniała już od 2009 roku) dopiero w 2015 roku zaczęli dokonywać wpłat w CHF. Zdaniem strony pozwanej, tymi faktami powodowie godzili się na kurs ustalany przez Bank, nie zadając sobie trudu poszukania korzystniejszej wymiany waluty. W ocenie sądu, o indywidualnym uzgodnieniu umowy nie może świadczyć sam fakt jej nie kwestionowania, czy brak podejmowania prób skorygowania niekorzystnych skutków płynących z jej abuzywnych postanowień. Trwanie w umowie zawierającej postanowienia abuzywne nie może być poczytane za jej konwalidowanie. Także wynikająca z konstrukcji kredytu transzowość kolejnych wypłat nie może uzasadniać przyjęcia, że powodowie dokonując wyboru daty wypłaty, uzgodnili w ten sposób indywidualnie kurs waluty. Powód zaprzeczył temu, by kurs waluty w jakikolwiek sposób mógł determinować jego decyzję o wyborze daty wypłaty kolejnej transzy. Wypłaty były zaś uzależnione od zgłoszenia zakończenia poprzedniego etapu prac i jego oceny przez pracownika Banku.

Przechodząc do analizy ostatniej z przesłanek oceny abuzywności a mianowicie tego, iż postanowienie umowne musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy wskazać należy, iż niewątpliwie kwestia ustalenia kursu waluty CHF dla określenia kwoty kredytu w złotych, stanowiącego podstawę przeliczenia kwoty oznaczonej w § 1 ust. 1 CSU w CHF pozostawiona została w wyłącznej dyspozycji Banku. Tożsame postanowienia odnosiły się do ustalenia rat kredytu na etapie jego spłaty. Nie zostało przy tym w umowie – CSU i COU - ustalone w jaki sposób i na podstawie jakich czynników czy wskaźników powód ma ustalać kurs kupna czy sprzedaży CHF, w tym czy zawierał on także jego zysk.

W efekcie powyższego, w chwili zawarcia umowy konsument nie miał możliwości oceny jak będzie kształtowała się kwota kredytu i następnie jego zobowiązanie z tytułu zawartej umowy kredytu w postaci spłat rat kredytowych. Pozostawienie tak istotnej kwestii kreującej wysokość świadczenia przyznanego powodom jak i następnie zobowiązania powodów wobec Banku, w sferze wyłącznych nieweryfikowalnych decyzji Banku, pozwalało na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przez które rozumieć należy ukształtowanie stosunku umownego w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta. Zarazem w ocenie Sądu I instancji postanowienie to rażąco naruszało interesy powodów. Mianowicie, postanowienie pozwalające ukształtować kurs waluty CHF stanowiący podstawę określenia nie tylko wierzytelności powodów ale i ich zobowiązania, przez Bank całkowicie dowolnie, wskazywało na nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta, oznaczało niekorzystne ukształtowanie jego pozycji ekonomicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania nie tylko wysokości własnego zobowiązania wobec powodów ale także rat kredytu - spłat należnych od powodów. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy, nie doznawało żadnych ograniczeń.

Sytuacja ta różniła się przy tym od zasad jakimi rządzą się transakcje dokonywane w kantorach wymiany walut. Prawdą jest, że nie spotyka się przy próbie wymiany waluty w kantorze informacji, co do sposobu ustalania kursu walut przez kantor. Podkreślić należało, na co zwrócił uwagę także powód, że w wypadku niezadowolenia z oferowanego przez kantor kursu można nie przystąpić do transakcji i poszukać gdzie indziej lepszego kursu. Natomiast w relacji z Bankiem, powodowie nie mieli możliwości nie zgodzenia się na kurs prezentowany w Tabeli Banku. Strony wiązała 30 letnia umowa, w której to Bank jednostronnie ustalał kurs, a konsument był ustaleniem tym związany.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie jest dopuszczalne analizowanie zapisów umowy pod kątem, czy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, przez pryzmat sposobu wykonywania umowy. Ocenie podlegają jedynie prawne regulacje kształtujące cały stosunek zobowiązaniowy z chwili jego powstania i potencjalnie możliwe zagrożenie dla konsumenta.

Odnosząc się na marginesie głównych rozważań, do sposobu wykonywania umowy, Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z załączonymi do akt sprawy Zarządzeniami Prezesa Banku stanowiącymi Instrukcje stosowania Tabeli kursowych w Banku, w latach 2008 – 2012, maksymalne dopuszczalne odchylenia od średnich kursów rynkowych w Tabeli kursów (...) Bank kształtowały się w wartościach od $-/+ 3,30\%$ do $-/+4,50\%$. Czyli dopuszczalny przez Zarząd spread wynosił od 6,60% do 9%. Brak było informacji, jaki ten spread w rzeczywistości był. Niemniej, jak wynika z zeznań świadka D. G., w 2015 roku spread określono w pozwanym Banku na 1%. Zastanawiające w tym kontekście musi być więc, dlaczego obecnie możliwe jest funkcjonowanie Banku i obsługa kredytów przy spreadzie w wysokości 1%, a wcześniej takich ograniczeń nie było. Dla zobrazowania, chociażby bardzo ogólnie, przełożenia spreadu na świadczenia stron sąd wskazał, iż nawet przyjęcie że kurs sprzedaży byłby wyższy od kursu średniego o 2%, przyjmując że powodowie spłacali raty w kwotach od 2.000 zł do 3.500 zł miesięcznie, to w każdym miesiącu dodatkowy dochód Banku wynosił od 40 do 70 zł. W skali 360 miesięcy okresu trwania umowy jest to suma od 14.400 zł do 25.200 zł. Na pozór drobna korekta kursu wyznaczona w oparciu o szerszy spread, w skali całego okresu obowiązywania umowy, mogła więc przełożyć się na istotne, niczym nie usprawiedliwione koszty po stronie powodów. Należy przy tym pamiętać, że klauzule walutowe w przedmiotowej umowie, pełniły jedynie funkcję waloryzacyjną. W żadnym miejscu umowy nie ma uzgodnień odnośnie dodatkowego zysku jaki mógłby przysługiwać Bankowi z uwagi na dokonywanie samych przeliczeń.

Reasumując, konsekwencją uznania abuzywności analizowanych wyżej postanowień zawartych § 1 ust. 2 COU, § 13 ust. 2 COU oraz § 15 ust. 7 pkt 3 COU była zasadniczo ich bezskuteczność, co wynikało art. 385¹ § 2 k.c. stanowiącego, iż abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie.

Niemniej jednak, w okolicznościach sprawy, bezskuteczność wskazanych postanowień zawartych w § 1 ust. 2 COU i § 13 ust. 2 COU powodowała, iż brak było możliwości ustalenia kwoty kredytu opisanej w § 1 ust. 1 CSU, a zatem jednego z essentialia negotii umowy kredytu.

W tym kontekście rozważyć należało, czy dopuszczalne jest zastąpienie przez sąd zakwestionowanych postanowień umowy innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa i w ten sposób zbadanie czy strony prawidłowo zrealizowały postanowienia umowy, czy też zabieg taki jest wykluczony. W sytuacji, w której powodowie oponowali próbom wypełniania tak powstałej „luki” w umowie, godząc się więc z potencjalnym ryzykiem konieczności zwrotu wszystkich uzyskanych od Banku środków, Sąd I instancji uznał, iż nie ma możliwości, by ustalić czy uiszczane kwoty mogły prowadzić do wykonania jakiegokolwiek części umowy zgodnie z jej treścią.

Na gruncie Dyrektywy 93/13 przyjmuje się generalny zakaz tzw. „redukcji utrzymującej skuteczność”. (por. wskazywane już wcześniej orzeczenie TSUE C 26/13 (...)) Oznacza to, że nie jest dopuszczalne przez sąd takie zmodyfikowanie treści klauzuli uznanej za sprzeczną z kryteriami art. 3 ust. 1 Dyrektywy, tj. przepisu który do polskiego porządku prawnego został implementowany w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd nie może zatem modelować klauzuli, pozbawiając ją cech niedopuszczalnych, dążąc do zachowania jej istoty. Zakaz ten wyprowadza się z art. 5 zd. 1 Dyrektywy, który ustanawia wymóg tzw. transparentności klauzul, ale także z wymogu zapewnienia efektywności dyrektywie jako takiej. Uznaje się bowiem, że w przypadku gdyby sąd miał możliwość tego rodzaju ingerencji w treść

klauzuli, to ryzyko dla przedsiębiorcy stosowania klauzul niedopuszczalnych byłoby bardzo ograniczone, skoro w najgorszym razie jej treść zostałaby „zredukowana” przy pozostawieniu klauzuli w pozostałym zakresie.

Szerszej analizy sposobu wykładni Dyrektywy 93/13 dokonał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt C-618/10, które przytoczono poniżej:

62. Jeśli chodzi o brzmienie rzeczonego art. 6 ust. 1 należy stwierdzić, po pierwsze, że pierwsza część zdania tego przepisu wprawdzie przyznaje państwom członkowskim pewien zakres autonomii w odniesieniu do definicji systemów prawnych mających zastosowanie do nieuczciwych warunków, niemniej wyraźnie zobowiązuje do stwierdzenia, że rzeczone warunki „nie będą wiążące dla konsumenta”.

63. W tym kontekście Trybunał miał już okazję zinterpretować ten przepis w taki sposób, że do sądów krajowych stwierdzających nieuczciwy charakter warunków umownych należy wyciągnięcie wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (zob. ww. wyrok w sprawie A. T., pkt 58; postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie C-76/10 P., dotychczas nieopublikowane w Zbiorze, pkt 62; a także ww. wyrok w sprawie P. i P., pkt 30). Jak bowiem przypomniano w pkt 40 niniejszego wyroku, chodzi o przepis bezwzględnie obowiązujący, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron.

64. Po drugie należy stwierdzić, że prawodawca Unii w drugiej części zdania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a także w jej motywie 21 wyraźnie przewidział, iż umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem „w pozostałej części” będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe „po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

65. Z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

66. Wykładnię tę potwierdzają ponadto cel i ogólna struktura dyrektywy 93/13.

67. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału ta dyrektywa jako całość stanowi środek niezbędny do osiągnięcia zadań powierzonych Unii, a w szczególności podniesienia poziomu i jakości życia na całym jej obszarze (zob. ww. wyroki: w sprawie M. C., pkt 37; w sprawie P. G., pkt 26; oraz w sprawie A. T., pkt 51).

68. Zatem na podstawie charakteru i znaczenia interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom znajdującym się na słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”.

69. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, jak podniósł rzecznik generalny w pkt 86-88 opinii, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie ww. postanowienie w sprawie P., pkt 41 oraz przytoczone tam orzecznictwo), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania ruczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes ruczonych przedsiębiorców.

70. Z tego względu, nawet gdyby takie uprawnienie zostało przyznane sądowi krajowemu, samo nie mogłoby zagwarantować równie skutecznej ochrony konsumenta, jak ta wynikająca z niestosowania nieuczciwych warunków.

Ponadto uprawnienie to nie może być też oparte na art. 8 dyrektywy 93/13, który pozostawia państwom członkowskim możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych zgodnych z prawem Unii w dziedzinie objętej ową dyrektywą w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta (zob. wyrok z dnia 3 czerwca 2010 r. w sprawie C-484/08 C. de A. y M. de P. M., Z. O.. s. I- (...), pkt 28, 29; a także ww. wyrok w sprawie P. i P., pkt 34).

71. Z rozważań tych wynika zatem, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczonoego warunku zamiast zwykłego niestosowania go.

Powyższa argumentacja przemawiająca za zakazem wprowadzania przez sąd do postanowień umowy treści zastępujących klauzule abuzywne, została przez Sąd Rejonowy podzielona.

Zastosowanie przez sąd w tej sytuacji normy art. 358 § 2 k.c. w myśl którego wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, czy też art. 56 k.c., art. 354 k.c. lub art. 65 § 2 k.c., wbrew woli konsumenta, doprowadzić mogłoby do zniweczenia długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, tj. zapobiegania stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami, co byłoby działaniem niedopuszczalnym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10).

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż kwestionowane klauzule nie wiążą konsumenta, a wobec braku możliwości ich zastąpienia, w umowie brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia sposobu przeliczenia kwot wyrażonych w CHF na PLN i odwrotnie. W efekcie powyższych rozważań sąd uznał, że umowa z dnia 28 maja 2009 roku, wobec braku określenia kwoty kredytu, jest umową nieważną - zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe. W analizowanej sprawie abuzywność postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron implikowała całkowitą nieważność stosunku umownego. Bez określenia bowiem kwoty kredytu, nie było również możliwe ustalenie wysokości zobowiązania wzajemnego powodów a pozwalającego na ustalenie wysokości należnych od nich rat kredytowych. Sąd zobligowany był przy tym nieważność umowy wziąć pod uwagę z urzędu, uwzględniając stanowisko powodów.

W związku z tym, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. roszczenie powodów o zwrot części świadczenia uiszczonego przez nich w okresie od 16 lipca 2009 roku zasługiwało na uwzględnienie. Nieważność umowy powodowała bowiem, iż świadczenie uiszczone przez powodów tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych tak w złotych jak i następnie frankach, było nienależnym. Wysokość należności uiszczonych przez stronę powodową na rzecz strony pozwanej wynika z zaświadczenia wygenerowanego przez Bank (k.60-62) i podsumowania tabelarycznego (k. 58) i zdecydowanie przewyższa kwotę dochodzoną pozwem.

Brak było podstaw do uwzględnienia w sprawie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną, bowiem dla ustalenia terminu przedawnienia zastosowania nie mógł mieć art. 731 k.c., który reguluje wyłącznie roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego, wskazując, iż przedawniają się one z upływem lat dwóch. Roszczenia powodów nie są bowiem oparte o twierdzenia, jakoby umowa rachunku bankowego wykonywana była w sposób nienależny. Powodowie kwestionują podstawę umowną, która stanowiła przyczynę dokonywania dalszych rozliczeń na rachunku bankowym. Nie mamy tu więc do czynienia z nieprawidłowym wykonaniem zlecenia dotyczącego rozliczeń na rachunku bankowym, a z twierdzeniem, iż samo zlecenie było nieprawidłowe. Fakt, iż umowa była rozliczana poprzez rachunek bankowy stanowi więc jedynie kwestię techniczną, wtórną dla głównej osi sporu. Żądanie powodów nie dotyczyło także świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry, co do całkowitej wartości) co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. (świadczenie w założeniu było określone co do globalnej kwoty lecz jedynie rozłożone w czasie). W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. Wymagalność, opartego o nieważne zobowiązanie, roszczenia wynikającego

z art. 410 § 1 k.c. powstaje z chwilą spełnienia nienależnego świadczenia. (por. wyrok z dnia 11 lipca 2016 roku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku I ACa 114/16) Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku świadczenia nienależnego, tym najwcześniejszym możliwym terminem jest data świadczenia.

Tym samym, wobec ustalenia, że pierwsza płatność uiszczona została przez powodów w dniu 16 lipca 2009 roku, 10-letni okres przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy uznał, iż prawidłowo umocowany pełnomocnik powodów wezwał stronę pozwaną do zapłaty żądanej kwoty pismem z dnia 17 maja 2017 roku, doręczonym dnia 24 maja 2017 roku w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Przy uwzględnieniu brzmienia art. 455 k.c. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po upływie 14 dni od daty otrzymania tego pisma, co uzasadniało zasądzenie odsetek za okres od dnia 8 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 61 866,33 zł (zachodziło po stronie powodów współuczestnictwo materialne, jednolite, czynne por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II Ca 912/15, publikowany w portalu orzeczeń), stanowiącą spełnione przez nich świadczenie nienależne.

Oddaleniu podlegało więc jedynie żądanie zasądzenia na rzecz powodów, wskazanej kwoty na zasadzie solidarności.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. Kwota zaś 1 279,92 zł związana z dotarciem na kolejne terminy rozprawy pełnomocnika powodów została ustalona w oparciu o spis kosztów oraz suma 519,87 zł związana z osobistym stawiennictwem powoda na wezwanie sądu celem jego przesłuchania zostały zasądzone na podstawie art. 85 ust 1 i 2 w zw. z art. 91 u.k.s.c. Celowość przyznania zwrotu kosztów także za przelot samolotem z P. do W. i powrotu wynikała z faktu, iż ten środek transportu był najbardziej efektywny (z uwagi na trwające prace remontowe na trasie kolei – co oświadczył pełnomocnik na rozprawie – k. 360), a mając na uwadze taniejące ceny połączeń lotniczych, wartość ta mogłaby się okazać i tak niższa, niż koszt przejazdu samochodem. Zrezygnowanie więc z najtańszego środka przejazdu (kolei) było w tych okolicznościach uzasadnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CZ 22/11, gdzie stwierdzono, iż wydatkiem jest również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie. Nie znajduje obecnie uzasadnienia twierdzenie, że podróż ta powinna odbywać się przy wykorzystaniu najtańszego środka transportu). Jednocześnie na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd obciążył – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu – stronę pozwaną, obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie kwoty 600 zł, poniesioną tymczasowo z sum Skarbu Państwa w związku ze stawiennictwem na terminie rozprawy świadka.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła pozwana, zaskarżając wyrok w części co do punktów 1,3 i 4 wniosła o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Orzeczeniu zarzuciła naruszenie: art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., art. 385¹ § 1 k.c., art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 2 k.c., art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c., art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt. 2 k.c., art. 731 k.c. w zw. z art. 118 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu

meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego. Przy czym wobec podniesienia przez stronę bierną procesu w toku postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania dochodzonego przez powodów roszczenia do czasu zaoferowania zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 585.171,92zł., zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym podlegał zmianie poprzez dopisanie do jego prawidłowej treści, rozstrzygnięcia co do zarzutu zatrzymania uwzględnionego wobec wzajemności nieważnej relacji stron oraz wobec faktu, iż powodom bank wypłacił 585.171,92 zł. a na dzień obliczenia żądania pozwu tj. 18 kwietnia 2017 r. powodowie spłacili jedynie część otrzymanej kwoty tj. 285.533,71 zł.

Zarzuty apelacji należało ocenić jako nietrafne.

Wbrew twierdzeniu skarżącego nie znaleziono podstaw dla stwierdzenia naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. albowiem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wnioskowanego przez stronę bierną procesu, zasadnie Sąd I instancji ocenił jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotne bowiem było w realiach sprawy, iż umowa zawarta w dniu 28 maja 2009 r. wskutek zawartych w niej niedozwolonych postanowień umownych i ich bezskuteczności oraz braku możliwości ich zastąpienia inną treścią, jest nieważna. Zatem zasadnie ocenił i wywiódł Sąd I instancji, że w takim stanie rzeczy, żądanej zapłaty przez powodów części kwoty uiszczonej na rzecz pozwanego czyniło ten wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji nie ma wątpliwości, że konstruowany przez bank kurs waluty znajdował oparcie w rynkowych danych, co wynika wprost z regulacji powołanych przez sąd i pozwanego, przy czym zasadnie wywiódł Sąd Rejonowy, że istotne było dopuszczenie i stosowanie przez bank odchylenia procentowego kursów kupna i sprzedaży i kreacja bankowego kursu generująca w istocie zyski po stronie banku i koszty po stronie konsumenta.

Zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. należało ocenić jako nietrafny albowiem z materiału dowodowego sprawy nie wynika aby sposób spłaty kredytu został z powodami indywidualnie uzgodniony. Odnosnie kredytu denominowanego w walucie obcej tj. § 15 ust 7 pkt 2 lit a i b COU zawarowano w umowie, że spłata następuje: a) w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub b) w walucie w jakiej kredyt jest denominowany, postanowienie to wchodziło w życie od 1 lipca 2009 r. Zatem w dacie zawarcia umowy nie obowiązywało postanowienie o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, w sytuacji gdy postanowienia w aspekcie niedozwolonych klauzul umownych badamy w przedmiocie treści umowy obowiązującej w dacie jej zawarcia. Przy czym pierwsza spłata kredytu miała miejsce 16 lipca 2009 r a więc powodowie mogli od początku spłacać kredyt w CHF. Bank jednak przewidział możliwość spłaty kredytu udzielonego z PLN w PLN, zatem apelujący pozostaje w błędzie, iż spłata kredytu została indywidualnie uzgodniona, skoro kredytobiorcy nie posiadali wiedzy o skali ich obciążeń w ramach spłaty kredytu.

Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. należało w ocenie sądu odwoławczego ocenić jako chybiony. Ma bowiem słuszność Sąd I instancji wywodząc, że w chwili zawarcia umowy powodowie nie mieli możliwości oceny jak będzie kształtowała się wysokość kredytu, ani też w jakiej wysokości będzie ich zobowiązanie w skali każdego miesiąca spłat kredytu. Postanowienia zatem stanowiące o takim stanie rzeczy, statuowały o ich konstrukcji jako klauzul abuzywnych, kształtujących obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zasadnie także ocenił sąd pierwszej instancji, że postanowienia te rażąco naruszały interesy konsumentów tj. powodów. Skoro bowiem tylko jedna strona przedmiotowej umowy miała realny wpływ na wysokość kredytu powodów i ich zadłużenia poprzez kształtowanie kursu waluty CHF, powstała ewidentna i niedopuszczalna w relacjach umownych stron dysproporcja na niekorzyść powodów, niekorzystnie kształtująca ich pozycję ekonomiczną. Sąd Rejonowy zatem słusznie uznał jako zasadny zarzut powodów dotyczący nieuczciwości wskazanych klauzul umownych, zgodnie z art. 385¹ k.c. Zważyć należy, że strona powodowa nie została prawidłowo poinformowana, ani nie miała jakiejkolwiek, realnej możliwości ustalenia zasad kursu kupna i sprzedaży CHF na potrzeby zaciągniętego przez siebie kredytu hipotecznego i jego spłaty. Była w tym zakresie zdana całkowicie na proces decyzyjny wypracowywany u pozwanego Banku

Nie sposób postawić powodom możliwości, jak wskazał apelujący, wpływu na kurs. W § 15 Części Ogólnej Umowy wskazano że do przeliczeń rat kapitałowo odsetkowych stosuje się kurs sprzedaży waluty według Tabeli kursów, konstruowanej przeciw przez kredytodawcę. Wskazanie, że powodowie mogli oczekiwać iż kurs CHF będzie

korzystniejszy dla nich i wtedy winni składać stosowne wnioski dla minimalizacji tym samym zadłużenia jest chybione. Powodowie bowiem byli związani terminami w aspekcie poszczególnych transz kredytu, a z żadnych postanowień umownych nie wynika aby mogli przeciągać termin wypłaty kredytu lub jego spłaty.

Podnoszenie okoliczności możliwości spłaty kredytu w CHF, co istotnie miało miejsce, nie zmienia okoliczności, że powodowie uzyskali kredyt w PLN i w tej walucie kredyt spłacali, co im umożliwił bank. Zatem konstrukcja klauzuli waloryzacyjnej stosowanej do przeliczeń w oparciu o kurs CHF została stworzona przez bank, nie sposób więc przenieść

konsekwencji z tego tytułu na kredytobiorców.

Sąd I instancji nie negował dla jakich celów generowane są przynajmniej dwa razy w ciągu dnia Tabele kursów banku, wskazywał natomiast, co niezasadnie neguje apelujący, że bank miał możliwość i z niej korzystał, co do dostosowania kursów według woli banku w aspekcie ustalenia odchyłek procentowych kursu, które były stosowane in plus na rzecz banku.

Powołanie niezajomości powodów, co do zasad przyjętych przez poszczególne kantory dla konstruowania kursu waluty nie miało więc znaczenia dla oceny materiału dowodowego sprawy i zasadnie stwierdzonej abuzyjności negowanych postanowień umownych.

Nie znaleziono podstaw dla akceptacji zarzutu naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. Ma jedynie słuszność apelujący o tyle, że skutek bezskuteczności w wyniku stwierdzonej abuzyjności kwestionowanego postanowienia umownego skutkuje, że umowa w pozostałej części nadal wiąże strony. Przy czym, aby taki skutek niwelacji tylko części postanowień umownych nastąpił, umowa bez bezskutecznych postanowień musi zawierać istotne jej elementy, umożliwiające jej wykonanie. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy poprzez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji kursu CHF ustalanej działaniem banku, nie ma możliwości ustalenia kwoty kredytu. Wskazana kwota w 186.172,08 CHF odnosi się do równowartości kredytu udzielonego w PLN, przy czym nie wskazano jednoznacznej kwoty kredytu udzielonego w PLN wskazując li tylko na nie więcej niż 521.000 zł.

Zważyć należało na utrwalone orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zgodnie, z którym z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że "sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" Istotne w rozpoznawanej sprawie jest, że strona powodowa wywodziła, iż negowane klauzule abuzyjne skutkowały nieważnością umowy, wynika to także z oświadczenia złożonego przed sądem II instancji. Mając na uwadze daleko idące następstwa stwierdzenia nieważności umowy, przy podejmowaniu decyzji w tym przedmiocie należało zatem uzależnić ją od jednoznacznego pozytywnego stanowiska konsumenta tj. powodów, co nastąpiło. Sądowi Okręgowemu znane jest stanowisko zarówno sądów krajowych jak i instytucji UE, iż mając na uwadze daleko idące następstwa stwierdzenia nieważności całej umowy, zaleca się dużą ostrożność przy podejmowaniu decyzji w tym przedmiocie oraz, że przy analizowaniu postanowień umownych z perspektywy ich ewentualnej abuzyjności, prowadzących w dalszej kolejności do stwierdzenia nieważności całej umowy na podstawie art. 58 k.c. należy mieć na uwadze interes konsumenta. Jednakże w niniejszej sprawie powodowie oparli roszczenie główne właśnie na takiej podstawie prawnej, domagając się stwierdzenia nieważności umowy. Zatem znali konsekwencje uwzględnienia tak sformułowanego roszczenia. Zgodnie z treścią wyroku Trybunału EU z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki dla sytuacji konsumenta

wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

Błędne w ocenie Sądu II instancji jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że powodowie sami wybrali tą formę kredytowania dla pobudowania domu i spłaty poprzedniego zadłużenia, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest przy tym, że powodowie decydujący się na zawarcie umowy kierowali się swoim dobrem i własnymi celami. Nie zmienia to faktu, że klauzule waloryzacyjne zawarte w skonstruowanych przez pozwanego wzorcach są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc prezentowanym przez skarżącego tokiem rozumowania, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta w celu realizacji jego celów, co przecież nie oznacza, że to na konsumentach jako słabszej strony umowy spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

W aspekcie podnoszonego naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w ocenie sądu odwoławczego uzupełnienie luki, zasadnie wskazanej przez Sąd Rejonowy w aspekcie braku określenia kwoty kredytu, nie było możliwe, gdyż ta istotna dla bytu umowy luka nie znajduje możliwości zastąpienia jej regulacją prawną.

Jako chybiony należało ocenić zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zdaniem sądu odwoławczego, powodowie są uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia w części dotychczas zapłaconego na rzecz pozwanej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego tj. art. 410 § 1 k.c. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie zatem ocena nienależnego świadczenia w aspekcie nieważnej umowy, została oceniona przez Sąd I instancji zgodnie z powołanymi normami prawnymi, bez ich naruszenia.

Nie znalazł w sprawie uzasadnienia zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt. 2 k.c. Sąd nie podzielił poglądu, że powodowie nie są uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia. Należy przyjąć, że powodowie spełniali świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu, pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wiarygodność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla powodów, świadczyli oni zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Rzeczywiście powodowie winni dokonać zwrotu na rzecz pozwanej, kwotę im wypłaconą tytułem kredytu tj. co najmniej 585.171,92 zł. Tutaj jednak nie powyższy zarzut będzie skutecznym dla pozwanego, lecz skutecznie wniesiony zarzut zatrzymania uwzględniony przez Sąd II instancji.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. a mianowicie z upływem 10 lat. Umowa została zawarta 28 maja 2009 r., pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione w lipcu 2009 r. a pozew został przez powodów złożony w 2017 roku. Powyższe oznacza, że w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, roszczenie powodów nie było przedawnione zatem zarzut naruszenia art. 731 k.c. w zw. z art. 118 k.c. należało ocenić jako nietrafny.

Odnosnie podniesionego w toku postępowania apelacyjnego przez powodów wniosku o odrzucenie apelacji strony biernej procesu zważyć należało, że nie było ku temu podstaw. Apelacja została wniesiona 9 października 2018 r.

(nadana 3 października 2018 r). W tej dacie Sąd Rejonowy skasował znak opłaty sądowej o wartości 1 zł., umieszczony na pierwszej stronie apelacji. Do apelacji dołączono dowód dokonanego przez stronę pozwaną przelewu opłaty od apelacji w kwocie 3.093,35 zł Należna opłata od apelacji wynosiła 3.094 zł. Przy czym brak było podstaw dla odrzucenia apelacji albowiem dopełnienie opłaty od apelacji w kwocie 1 zł. zostało dokonane za pomocą systemu teleinformatycznego MS zgodnie z § 2 pkt 1b Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych z dnia 21 marca 2016 r. Zapis § 12 w/w rozporządzenia i data graniczna w nim zawarta, nie dotyczyła przedmiotowej opłaty 1 zł dodatkowo uiszczonej przez apelującego. Zatem żądanie powodów odrzucenia apelacji należało ocenić jako nietrafne bowiem nie znajdowało oparcia w przepisach prawa.

W myśl art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że prawo zatrzymania jest prawem akcesoryjnym wobec prawa głównego - roszczenia o zwrot przez drugą stronę tego, co otrzymała tytułem świadczenia z umowy, od której odstąpiono. Uprawnienie z art. 496 k.c. znajdzie jednak zastosowanie tylko tam, gdzie doszło do rozwiązania stosunku prawnego ze skutkiem wstecznym (ex tunc), gdyż tylko w takim przypadku powstanie obowiązek zwrotu. Jeżeli jednak dochodzi do odstąpienia od umowy ze skutkiem ex nunc, żadna ze stron nie jest zobowiązana do zwrotu tego co świadczyła drugiej stronie. Bez takiego obowiązku nie ma zaś mowy o prawie zatrzymania. Zgodnie zaś z art. 497 k.c. powyżej powołana norma prawna ma zastosowanie odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej jak w realiach niniejszej sprawy. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że powodowie są wobec pozwanej dłużnikami albowiem nie spłacili jeszcze kwoty finalnie im wypłaconej przez kredytodawcę, zatem zarzut zatrzymania podlegał uwzględnieniu do w sumie zapłaty przez powodów na rzecz pozwanej kwoty im wypłaconej tj. 585.171,92 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej zapadło w uwzględnieniu zasady zawarowanej w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.